

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny- Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Jolanta Borkowicz – Grygier

Sędzia SO Brygida Łagodzińska (spr.)

Sędzia SR del. Paweł Soliński

Protokolant: stażysta Olga Nowak

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 roku w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) spółka z o.o. w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie XI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Rawiczu

z dnia 9 kwietnia 2014 roku

sygn. akt XIC 541/13

I. zaskarżony wyrok:

a. zmienia w punkcie 2. w ten sposób, iż zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21.115,42 zł (dwadzieścia jeden tysięcy sto piętnaście złotych czterdzieści dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty,

b. uchyla w punkcie 4. i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Lesznie do ponownego rozpoznania;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.050,50 zł z tytułu zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ B. Łagodzińska /-/ J. Borkowicz-Grygier /-/ P. Soliński

UZASADNIENIE

Powód A. S. wystąpił z powództwem przeciwko (...) Sp. z o.o. w P. o zapłatę kwoty 59.347,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pismem z dnia 6.02.2014 r. powód w związku z treścią opinii biegłego cofnął powództwo w zakresie żądania zapłaty od pozwanego ponad kwotę 29.768,46 zł.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Lesznie Wydział Zamiejscowy w Rawiczu w punkcie I. umorzył postępowanie w zakresie żądania ponad kwotę 29.768,46 zł, w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.469,27 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, w punkcie III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie IV. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.772,92 zł tytułem kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji:

A. S. jest właścicielem nieruchomości, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych: (...), (...) (...), (...), (...), (...) położonych w R., dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą (...). A. S. nabył tę nieruchomość od swoich rodziców w 1994 r. na podstawie umowy darowizny, już w chwili nabycia nieruchomości urządzenia przesyłowe znajdowały się na nieruchomości i powód miał tego świadomość, że nabywa nieruchomość w takim stanie. Przez działki ewidencyjnie oznaczone numerami (...), (...), (...) przebiegają urządzenia elektroenergetyczne pozwanego. Działki położone są w powiatowym mieście R. (województwo (...)). Nieruchomości są niezabudowane i leżą 2 km na północny - wschód od centrum miasta. Miejscowość położona w zachodniej części Polski przy drodze krajowej nr (...), oddalona 100 km od P. i 63 km od W.. W najbliższym otoczeniu zlokalizowane są tereny przemysłowe (zakłady recyklingu, hale produkcyjne), linia kolejowa oraz grunty rolne. Działki w ewidencji gruntów stanowią grunty orne klasy I., (...), (...) i (...). Teren przy ul. (...) jest uzbrojony w sieć elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną oraz telefoniczną. Położenie nieruchomości umożliwia dostęp do ciągów komunikacyjnych. Działki nr (...) posiadają bezpośredni dostęp do drogi gminnej o nawierzchni ziemnej. Obecnie przy działkach budowana jest tzw. „wschodnia obwodnica miasta”. Otoczenie charakteryzuje się małym natężeniem ruchu i małą uciążliwością społeczną i sąsiedzka. Przez wyżej wymienione działki przebiegają w ich zachodniej części 2 linie średniego napięcia (...) o nazwie R., (...) oraz w wschodniej części linia średniego napięcia (...) relacji R. - B.. Zgodnie z pomiarami i obliczeniami wykonanymi w dniu wizji lokalnej pas technologiczny osiąga powierzchnię łączną 1045 m⁽⁽²⁾⁾, natomiast powierzchnia oddziaływania na nieruchomość wynosi 1292 m². Na wskazanych działkach występuje:

- napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...) relacji R. - B.

w układzie płaskim, o szerokości skrajnych przewodów 3,9 m i powierzchni pasa eksploatacyjnego 230 m².

- napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...) - (...) w układzie trójkątnym, o szerokości skrajnych przewodów 1,4 m, powierzchni pasa eksploatacyjnego 625 m².

- częściowo napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...) R. w układzie płaskim, o szerokości skrajnych przewodów 3,1 m oraz 2,5 m. Powierzchni pasa eksploatacyjnego dla elementów podziemnych i naziemnych wynosi 190 m² (po uwzględnieniu nałożenia się z linią (...)).

Na działkach (...) posadowione są 2 pojedyncze i jeden podwójny żelbetowy słup oraz odcinek pojedynczego słupa. Urządzenia te ingerują we własność powoda, ponieważ ograniczają pełną swobodę w zagospodarowaniu tego terenu zgodnie z przeznaczeniem go w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, w którym to działki te znajdują się w terenach oznaczonych symbolem (...) - tereny produkcji i usług, z wykluczeniem zabudowy mieszkaniowej. Na to składa się powierzchnia niezbędna do posadowienia i prawidłowej eksploatacji urządzenia przesyłowego oraz obszar oddziaływania służebności - część nieruchomości w której nastąpiło faktyczne ograniczenie możliwości jej wykorzystania, z uwzględnieniem warunków fizycznych, prawnych i ekonomicznych (strefa ochronna). Przy określaniu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest stosowana zasada nominalizmu

polegająca na tym, że nominalne kwoty cząstkowe wynagrodzenia są określane według stawek rynkowych czynszów w poszczególnych latach, przy uwzględnieniu nominalnych czynszów najmu (dzierżawy) podobnych nieruchomości w okresie bezumownego korzystania, wartości nieruchomości, stopnia ingerencji (współkorzystania) przedsiębiorstwa przesyłowego, potencjalne dochody brutto z okresów bezumownego korzystania z nieruchomości mogą być waloryzowane na datę ustalenia kwoty wynagrodzenia w drodze umownej albo w drodze sądowej, kwota wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powinna być niższa od wartości nieruchomości. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności określenie wartości rynkowej korzystania z 1m⁽²⁾ gruntu po przebadaniu szeregu aktów notarialnych z terenu województwa (...) dotyczących nieruchomości o zbliżonych parametrach do nieruchomości powoda ustalono na podstawie współczynnika (...) jako zwaloryzowanego nominalnego rocznego wynagrodzenia za korzystanie z gruntu wysokość wynagrodzenia za korzystanie z 1m⁽²⁾ gruntu:(...)- 2004 r., (...) - 2005r.,(...) 2006r.,(...) ⁽¹⁾ - 2007r. (...) - 2008r. (...) ⁽¹⁾ - 2009 r., (...) ⁽¹⁾ - 2010 r., (...) 2011 r., (...) ⁽¹⁾ - 2012 r., (...) - 2013 r. Suma tych kwot to (...)zł/1m⁽²⁾ co po pomnożeniu przez ilość zajętej przez pozwanego powierzchni nieruchomości powoda tj. 1045 m⁽²⁾ wynagrodzenie to wyniosło (...)zł i to za okres od dnia 24.06.2003 r. do dnia 23.06.2013 r. Urządzenia pozwanego zostały wybudowane w 1957 r. (linia R. - B.) a w 1967 r. linia (...) i w tych latach zostały podłączone do napięcia. W 1973r. urządzenia te zostały zmodernizowane i były poddawane konserwacji w kolejnych latach. Urządzenia zostały wybudowane na podstawie wydanych wówczas decyzji administracyjnych. Pozwany korzystał i korzysta z tych urządzeń do dnia dzisiejszego, jest ich właścicielem. Do 5.12.1990 r. właścicielem urządzeń był Skarb Państwa z uwagi na wejście w życie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych (Dz. U. 1990.79.464). Ta data stanowi moment nabycia i objęcia na własność urządzeń objętych postępowaniem przez poprzednika prawnego pozwanej - Zakład (...) w P.. Od 05.12.1990 r. do 12.07.1993 r. Pozwana działała jako przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...) w P., który następnie został przekształcony w spółkę (...) Spółka Akcyjna. Aktem notarialnym z dnia 17.12.2002 r. nazwę spółki zmieniono na (...)S.A., a aktem notarialnym z dnia 23.09.2004 r. na (...) S.A. Aktem notarialnym z dnia 30.06.2007 r. (...) S.A. zbyła na rzecz pozwanej przedsiębiorstwo. W skład zbytego na rzecz pozwanej przedsiębiorstwa weszły w szczególności prawa własności ruchomości w zakresie dystrybucji energii elektrycznej: linii kablowych i napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych, transformatorów. A. S. nie akceptował posadowienia przedmiotowych urządzeń, ale dopiero od 2009r. uzewnętrznił brak akceptacji i rozpoczął z pozwanym rozmowy w przedmiocie ustanowienia służebności przesyłu na jego nieruchomości. Pozwany proponował wówczas powodowi uregulowanie stanu prawnego nieruchomości poprzez ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem, które pozwany ustalił wówczas na kwotę (...) zł. A. S. nie przystał na propozycję Spółki. Pismem z dnia 29.04.2013 r. A. S. wezwał za pośrednictwem pełnomocnika (...) Sp. z o.o. w P. do ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem w kwocie (...)zł oraz zażądał zapłaty kwoty (...)zł z tytułu bezumownego korzystania z gruntu. (...) sp. z o.o. nie odpowiedział na to wezwanie. Powód powyższe kwoty oszacował na podstawie sporządzonego na własne prywatne zlecenie operatu szacunkowego. Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu przedłożone dokumenty. Wskazał, że ustalony stan faktyczny w przedmiocie samego faktu posadowienia urządzeń przesyłowych nie budził w zasadzie wątpliwości. Spór dotyczył kwestii zasadności ustanowienia służebności przesyłu z uwagi długi okres posadowienia urządzeń co spowodowało, iż pozwany podniósł zarzut zasiedzenia. Pozwany kwestionował również z ostrożności wysokość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, dlatego kwestionował prywatne ustalenia powoda w tym zakresie. Przedłożona do sprawy prywatna opinia nie miała wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie, gdyż oszacowanie wysokości wynagrodzenia zostało skutecznie obalone przez opinię biegłego sądowego. Sąd Rejonowy uznał za w pełni przydatną dla sprawy opinię w formie operatu szacunkowego, która została sporządzona przez biegłego sądowego K. K.. Sąd uznał opinię jako miarodajną dla ustalenia wielkości powierzchni zajętej na potrzeby nieruchomości przez pozwanego oraz dla ustalenia wysokości wynagrodzenia korzystanie z tej powierzchni. Biegły w klarowny sposób przedstawił swój tok rozumowania prowadzący do poczynionych przez niego wniosków końcowych oraz przytoczył okoliczności uzasadniające prezentowane w opinii stanowisko, rzeczowo odniósł się do każdej z działek, poczynił stosowne pomiary oraz obliczenia mające wpływ na wysokość wynagrodzenia poprzez określenie tej wysokości w oparciu o przeznaczenie nieruchomości, jej położenie, wartość a w konsekwencji średni czynsz jaki powód

mógłby uzyskać wydzierżawiając daną powierzchnię. Biegły rzeczowo odniósł się także do zastrzeżeń, które strony wywodziły, co do wyliczeń prezentowanych w opinii i uzasadnił swoje ostateczne wyliczenie oszacowanej kwoty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda oraz uzasadnił wyliczenie współczynników, które miały wpływ na ostateczną kwotę. Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne zeznania powoda, albowiem korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z ustaleniami dokonanymi przez biegłego sądowego. Fakt posadowienia urządzeń przesyłowych został potwierdzony opinią biegłego oraz zeznaniami świadka, co i tak było okolicznością bezsporną. Dał wiarę także zeznaniom świadka J. Ś., który opisał urządzenia jakie znajdują się na terenie nieruchomości powoda, co zostało potwierdzone opinią biegłego sądowego. Sąd I instancji podniósł, że powód cofnął powództwo w piśmie z dnia 6.02.2014 r. domagając się zasądzenia wynagrodzenia w kwocie (...) zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.. W ocenie tego Sądu cofnięcie pozwu w tym zakresie było dopuszczalne, a okoliczności sprawy nie wskazywały że wymienione czynności były sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzały do obejścia prawa. Zgoda pozwanego na cofnięcie pozwu w świetle art. 203 § 1 k.p.c. nie była konieczna z uwagi na zrzeczenie się przez powoda roszczenia. W świetle powyższych okoliczności orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku. Sąd Rejonowy zważył, że stosownie do treści przepisu art. 140 k.c. w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. W przypadku pozbawienia władztwa nad rzeczą, właściciel może domagać się jej wydania, a w razie naruszenia prawa własności w inny sposób, przysługuje mu roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń na podstawie art. 222 k.c. W określonych przypadkach, właściciel ma również możliwość domagania się wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy stanowiącej jego własność. Zgodnie z treścią przepisu art. 224 § 1 zd. 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył (§2). W myśl dyspozycji przepisu art. 225 zd. 1 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same, jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Zgodnie z art. 230 k.c. przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego. W ocenie Sądu zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia miało ustalenie istnienia dobrej bądź złej wiary po stronie pozwanego. Zgodnie z treścią przepisu art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Sąd pierwszej instancji uznał, iż pozwany działał w dobrej wierze do dnia 2 sierpnia 2008 r. Wskazano, że przedmiotowe urządzenia przesyłowe zostały usytuowane na nieruchomościach powoda po uzyskaniu przez przedsiębiorstwo energetyczne stosownych decyzji administracyjnych, w tym decyzję wydaną na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1953 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości na podstawie, której przedsiębiorstwo uzyskało możliwość wybudowania urządzeń przesyłowych na nieruchomościach stanowiących własność prywatną przez które miała przebiegać dana linia i urządzenia do przesyłu energii. Sąd Rejonowy podniósł, że z dowodów przedłożonych do sprawy wynika, iż elektryfikacja nastąpiła zgodnie z prawomocnymi decyzjami administracyjnymi, jednak brak było konkretnych dokumentów wskazujących, iż przedsiębiorstwo energetyczne uzyskało zgody na wejście i korzystanie z terenu konkretnych nieruchomości i na wybudowanie urządzeń od poszczególnych właścicieli nieruchomości. Niemniej jednak wskazane decyzje administracyjne powodowały, iż przedsiębiorstwo energetyczne miało uzasadnione przekonanie, iż może wejść na nieruchomości przez które linia miała przebiegać, mogło też pobudować urządzenia do przesyłu energii, ponadto taka praktyka była powszechnie akceptowana i budowa urządzeń i linii energetycznych nie budziły niczyich zastrzeżeń, taki stan rzeczy trwał przez kilkadziesiąt lat, a właściciele nieruchomości godzili się na korzystanie z ich nieruchomości nie wnosząc do przedsiębiorstw przesyłowych żadnych

zastrzeżeń i roszczeń, co można uznać, że istniało co najmniej milczące przyzwolenie właścicieli na korzystanie w części z ich nieruchomości na cele przesyłu energii, co wskazuje, iż pozwany mógł mieć uzasadnione przeświadczenie, że może korzystać z nieruchomości powoda w zakresie niezbędnym dla przesyłu energii na podstawie umowy zbliżonej w treści do umowy bezpłatnego użyczenia. Przeświadczenie zatem pozwanego, że przysługiwało mu prawo do korzystania z nieruchomości w części potrzebnej do wykonywania przesyłu energii za pośrednictwem opisanych wyżej urządzeń powodowało, iż pozwany działał w dobrej wierze, ale nie był posiadaczem samoistnym nieruchomości, nie miał zamiaru posiadania nieruchomości jak właściciel, co wyklucza zasiedzenie. Powód był właścicielem jedynie urządzeń przesyłowych. Wskazano jednocześnie, że powód nie obalił domniemania dobrej wiary pozwanego (dopiero w 2009 r. powód wystosował do pozwanego pierwsze żądanie). Zdaniem Sądu Rejonowego dobra wiara pozwanego, co do przekonania, iż przysługuje mu prawo do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie potrzebnym do przesyłu energii ustala najpóźniej z dniem 3 sierpnia 2008r. Wówczas na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, w życie weszły - z dniem 3 sierpnia 2008 r. - przepisy dotyczące możliwości ustanowienia służebności przesyłu. Dzień ten zmienił sytuację prawną przedsiębiorstw przesyłowych w kwestii posiadania uprawnień do korzystania z gruntów na których znajdują się urządzenia przesyłowe. Przepisy te dały bowiem uprawnienia właścicielom gruntów do zobowiązania przedsiębiorstw przesyłowych do określenia precyzyjnego zakresu korzystania z nieruchomości, przebiegu linii i innych urządzeń, zajętej powierzchni i ograniczeń z tym związanych. To w interesie pozwanego jako profesjonalnego podmiotu gospodarczego było dążenie do precyzyjnego ustalenia zakresu korzystania z nieruchomości, na których posadowione były urządzenia do przesyłu energii, gdyż to pozwany czerpał korzyści z tych urządzeń. Mimo iż wcześniej istnienie urządzeń przesyłowych było oczywiste a właściciele nieruchomości akceptowali je przynajmniej milczącym przyzwoleniem, a samo wejście przepisów dotyczących służebności przesyłu nie zmieniło takiej akceptacji, to jednak pozwany winien dążyć do ustalenia dokładnego zakresu korzystania z urządzeń, mając świadomość, iż zmieniła się całkowicie obyczajowość prawna w zakresie przesyłu energii, bowiem od dnia wejścia w życie tych przepisów nie wystarczyło już jedynie zwykłe przeświadczenie przedsiębiorstwa, iż ma prawo do korzystania z nieruchomości. Z wejściem w życie wskazanych przepisów koniecznym stało się precyzyjne uregulowanie kwestii przesyłu energii za pośrednictwem urządzeń przesyłowych, w szczególności biorąc pod uwagę, to że decyzje administracyjne odnosiły się do urządzeń przesyłowych jako całości, ale nie indywidualizowały konkretnego adresata w szczególności nie były adresowane do konkretnych właścicieli nieruchomości. W świetle powyższych okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż dobra wiara pozwanego ustala z dniem 3 sierpnia 2008r. Od powyższej daty należy liczyć wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości powoda za które to korzystanie należy się powodowi wynagrodzenie w świetle art. 225 k.c. Bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda w złej wierze miało miejsce w okresie od 3 sierpnia 2008 r. Zgodnie z wyliczeniem dokonany przez biegłego sądowego wynagrodzenie za korzystanie z 1 m⁽⁽²⁾⁾ gruntu za rok 2008 r. wyniosło (...)zł (zwaloryzowany współczynnik (...) zł/1m⁽⁽²⁾⁾), zatem przy uwzględnieniu powierzchni zajętego gruntu, tj. 1045 m⁽⁽²⁾⁾ wynagrodzenie za 2008 r. wyniosło (...)zł za cały rok, co stanowi, iż kwota za korzystanie z nieruchomości tj. 1045m⁽⁽²⁾⁾ jedynie za 151 dni w 2008 r. w okresie od 3.08.-31.12.2008 r. wyniosła (...)zł. Współczynniki za korzystanie z gruntu za pozostały okres aż do dnia 23.06.2013 r. została wyliczona jak to wskazał biegły, zgodnie ze wskazanymi współczynnikami (...) za kolejne lata. I tak, za okres od 1.01.2009 r. do 23.06.2013 r. współczynnik (...) wyniósł 12,06 zł/1m⁽⁽²⁾⁾ co po pomnożeniu przez powierzchnię gruntu 1045m⁽⁽²⁾⁾ dało wynik (...) zł. Łącznie zatem wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powoda w okresie od 3.08.2008 r. do 23.06.2013 r. wyniosło (...) zł ((...)). Sąd Rejonowy nie uznał zarzutów pozwanego w przedmiocie zasiedzenia i działania powoda w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czy też nadużycia przez niego prawa podmiotowego. Zdaniem tego Sądu zasiedzenie prawa służebności przesyłu, bądź służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu było niedopuszczalne przed wejściem w życie uregulowań dotyczących służebności przesyłu. Niedopuszczalne jest bowiem korzystanie z prawa o charakterze bezwzględny bez wyraźnej podstawy ustawowej, a skoro służebność jest prawem rzeczowym skutecznym wobec wszystkich podmiotów to w całości podlega takim ograniczeniom. Do dnia 3 sierpnia 2008 r. w Kodeksie cywilnym ustawodawca przewidział tylko dwa rodzaje służebności: gruntowe oraz osobiste i żadna z nich nie odpowiada treści obecnej służebności przesyłu. Służebności osobiste przysługują danej osobie fizycznej, co eliminuje zastosowanie ich w niniejszej sprawie z oczywistych względów- pozwany nie

jest osobą fizyczną, natomiast służebności gruntowe wymagają istnienia dwóch nieruchomości w świetle art. 285 § 1 k.c. - obciążonej i władającej. Co istotne, służebność gruntowa może być ustanawiana wyłącznie na rzecz właściciela innej nieruchomości – władającej i to wyłącznie w celu zwiększenia jej użyteczności kosztem zmniejszenia użyteczności nieruchomości obciążonej - a więc służebność ta dotyczy jedynie relacji sąsiedzkich. Służebność przesyłu zawiązać się może natomiast między zupełnie innymi podmiotami - przedsiębiorcom przesyłowymi, a nie właścicielom pozostającym w sąsiedzkich relacjach, co spełnia całkowicie odmienne funkcje niż służebność gruntowa, gdyż służebność taka nie służy zwiększeniu użyteczności nieruchomości sąsiada. Powyższe zdaniem Sądu Rejonowego wskazuje, iż nie było możliwe zasiedzenia służebności o co wnosili pozwani. Służebność gruntowa nie może służyć zwiększeniu użyteczności przedsiębiorstwa w celu umożliwienia prowadzenia przedsiębiorstwa, a posadowienie słupów energetycznych na cudzej nieruchomości (i linii przesyłowych) nie ma żadnego związku ze zwiększeniem użyteczności nie tylko nieruchomości sąsiadującej, ale również jakiegokolwiek innej nieruchomości, lecz ma na celu umożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorcy przesyłowego, co wyklucza zastosowanie instytucji z art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 2 k.c. w niniejszej sprawie. Przepisy te ingerują w prawo własności podlegające szczególnej ochronie, a właściciele nieruchomości mają prawo wiedzieć w jakich przypadkach ich własność może być ograniczona, przypadki takiego ograniczenia muszą być wyraźnie wskazane w ustawie, a nie jedynie na podstawie uelastyczniania i dalekiej analogii stosowania przepisów i „podciągania”: ich pod dany stan faktyczny, albowiem prawo własności podlega szczególnej ochronie, co znajduje wyraz m.in. w treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP gdzie wyraźnie przewidziano, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie [...] ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Pozwany, ani jego poprzednik prawny nie mógł zasiedzieć prawa służebności przesyłu, bądź służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. dlatego Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż szczegółowe badanie innych przesłanek zasiedzenia - czasu potrzebnego do zasiedzenia nie było konieczne, skoro nawet w dobrej wierze licząc od wejścia w życie przepisów o służebnościach przesyłu nie upłynął jeszcze wymagany do zasiedzenia okres, ponadto uczestnik nie władał nieruchomością wnioskodawcy jak właściciel, jego władanie ograniczało się jedynie do urządzeń przesyłowych a nie nieruchomości, zatem nie wypełnił zatem koniecznej do zasiedzenia przesłanki posiadania samoistnego nieruchomości. Posiadanie samoistne ograniczało się do urządzeń przesyłowych, a nie nieruchomości. Podniesiono także, że niezasadny był również zarzut pozwanego, iż powód swym działaniem narusza zasady współzycia społecznego, czy też nadużywa prawa podmiotowego (5 k.c.). Sąd Rejonowy nie zgodził się z takim stanowiskiem, gdyż pozwany wykorzystuje swoje urządzenia do przesyłu energii w ramach swojej działalności gospodarczej i choć można zgodzić się z poglądem, że działa ona dla dobra ogółu, to jednak pozwany uzyskuje z tego tytułu wymierne korzyści i odpowiednie wynagrodzenie od odbiorców energii, natomiast powód ma prawo dbać o swoją własność i z jej tytułu także może czerpać odpowiednie korzyści, a nie można przedkładać interesu pozwanego nad interesem powoda. Pozbawienie właściciela gruntu niejako możliwości wystąpienia do sądu z pozwem o wynagrodzenie poprzez uznanie naruszenia przez wnioskodawcę zasad wynikających z art. 5 k.c. naruszałoby konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu, albowiem właściciel gruntu ma taki sam (co najmniej równie ważny) interes prawny jak właściciel urządzenia przesyłowego, a strony mają prawo czerpać zyski z ich własności i dochodzić swoich praw przed sądem, skoro umożliwiają to obowiązujące przepisy. Sąd I instancji nie uznał zarzutu przedawnienia wnoszonego przez pozwanego roszczenia za okres sprzed 3 lat od dnia wniesienia pozwu. Pozwany podnosił powyższy zarzut, gdyż jak stwierdził powód na przedmiotowej nieruchomości prowadzi działalność gospodarczą. Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Pozwany nie wykazał w toku postępowania, aby powód w ogóle prowadził działalność gospodarczą na terenie nieruchomości, a powoda z pozwanym nie łączyły jakiegokolwiek stosunki gospodarcze przesądzające o 3 letnim terminie przedawnienia, lecz roszczenia te były związane z własnością nieruchomości. Termin przedawnienia tych roszczeń wynosi zatem 10 lat, a nie 3 lata. Zdaniem Sądu żądanie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda miało swoje uzasadnienie w opisanej wyżej części, jego wysokość jest uzasadniona do kwoty (...) zł. Odsetki naliczone zostały zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia. Wskazano, iż zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz (również posiadacz zależny zgodnie z art. 230 k.c.) w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki

cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Pozwany korzystał z nieruchomości powoda jako posiadacz zależny z przeświadczeniem, iż ma on prawo do korzystania z nieruchomości w zakresie potrzebnym do przesyłu energii, a więc działał w dobrej wierze aż do dnia 3.08.2008 r. a zatem za wcześniejszy okres zgodnie z przytoczonym przepisem art. 224 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c. nie jest w ogóle zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia. Powód z kolei nie udowodnił w świetle spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), że wynagrodzenie za okres od dnia 3.08.2008 r. do dnia 23.06.2013 r. powinno opiewać na kwotę wyższą. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał, że powód przegrał postępowanie w zakresie 77,31% a pozwany w 22,69%. Strony poniosły koszty w łącznej kwocie 9.971,38 zł (po 3.617 zł za wynagrodzenia pełnomocników oraz 2.743,38 zł na opinię biegłego) ponadto powód poniósł koszt opłaty od pozwu w kwocie 2.968 zł. Zgodnie zatem ze stosunkowym rozdzieleniem kosztów powód powinien zwrócić pozwanemu 77,31% poniesionych kosztów procesu, tj. kwotę 7.708,87 zł (jako 77,31% z kwoty 9.971,38 zł), pozwany z kolei musi zwrócić powodowi 22,69% tych kosztów, tj. 2.262,50 zł (jako 22,69 % z kwoty 9.971,38 zł) ponadto pozwany zwraca powodowi kwotę 673,45 zł (jako 22,69% opłaty od pozwu w wysokości 2.968 zł). Po potrąceniu powód zobowiązany jest zwrócić pozwanemu kwotę 4.772,92 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktów 3 i 4.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) w/w przepisów i uznanie, iż pozwany nie korzystał z nieruchomości powoda w złej wierze i w związku z tym nie jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy także przed 3 sierpnia 2008 r.,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez nieuwzględnienie w całości przez Sąd dowodu z opinii biegłego wskazującego na wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, a także nieuwzględnienie podatku VAT przy obliczeniu wartości wynagrodzenia – mimo, iż z opinii biegłego wynika, że obliczona wartość wynagrodzenia podana została w opinii w wartościach netto.

Mając na uwadze powyższe powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 29.768,46 zł wraz z odsetkami za zwłokę od dnia 24.04.2013 r. do dnia zapłaty,
- zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu i rozstrzygnięcie w tym zakresie zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo zasadna.

Ocenę poprawności zastosowania prawa materialnego można przeprowadzić tylko w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego przy prawidłowym zastosowaniu przepisów postępowania cywilnego. Takim zarzutem jest zarzut błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Podstawę prawną sformułowania tego zarzutu stanowi przepis art. 233§1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie tego zarzutu

wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zarzucając obrazę art. 233 § 1 k.p.c. apelujący kwestionuje ocenę ustalonego stanu faktycznego (a nie dowodów), która doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, że pozwany korzystał z nieruchomości powoda w dobrej wierze do dnia 3 sierpnia 2008 r. Taka ocena przynależy do sfery prawa materialnego, a zatem podniesiony w apelacji zarzut błędnego wyprowadzenia wniosku, że pozwany był posiadaczem w złej wierze musi być oceniany w tych tylko kategoriach.

Sąd Okręgowy nie podziela natomiast stanowiska Sądu Rejonowego, iż dobra wiara pozwanego ustała z dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła przepisy dotyczące możliwości ustanowienia służebności przesyłu. Sąd I instancji uznał z jednej strony, iż przed dniem wejścia w życie powyższej regulacji właściciele nieruchomości akceptowali (przynajmniej za milczącym przyzwoleniem) istnienie urządzeń przesyłowych, samo wejście w życie przepisów dotyczących służebności przesyłu nie zmieniło tej akceptacji, a z drugiej strony pozwany winien dążyć do ustalenia dokładnego zakresu korzystania z urządzeń przesyłowych. Nie wystarczyło już zatem zwykłe przeświadczenie przedsiębiorstwa, że dysponuje prawem do korzystania z nieruchomości. Przyjęte przez Sąd I instancji stanowisko zawiera wewnętrzną sprzeczność. Skoro istniała zgoda właścicieli na istnienie urządzeń przesyłowych na nieruchomościach, jak to przyjął Sąd Rejonowy, to wprowadzenie przepisów o służebnościach przesyłu nie mogło odnieść automatycznego wpływu na tę zgodę. Dobra wiara oznacza stan psychiczny (mentalny) określonej osoby polegający na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego (A. Wolter, Prawo cywilne..., s. 357). Rozbudowując definicję, można powiedzieć, że w dobrej wierze jest ten, kto „powołując się na pewne prawo lub stosunek prawny mniema, że owo prawo lub stosunek prawny istnieje, chociażby nawet mniemanie to było błędne, jeżeli tylko błędność mniemania należy w danych okolicznościach uznać za usprawiedliwioną” (S. Grzybowski (w:) System Prawa Cywilnego, t. I, s. 275; J. Gajda, Pojęcie..., s. 39-40). Nie sposób uznać, iż przyjęta przez Sąd Rejonowy dobra wiara pozwanego utraciła ten charakter na skutek wprowadzenia nowej regulacji prawnej.

W opinii Sądu Odwoławczego korzystający ze znajdujących się na cudzym gruncie urządzeń przesyłowych powinien uzyskać prawo do dysponowania w ten sposób cudzą nieruchomością. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stałe korzystanie z urządzeń przesyłowych, polegające na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym zakłada konieczność swobodnego dostępu do tych urządzeń, a takich uprawnień nie gwarantuje uzyskanie pozwolenia na budowę urządzeń przesyłowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 410/07, LEX nr 445289) czy też zgodność budowy z wymaganiami Prawa budowlanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 82/05, LEX nr 303363). Przedsiębiorstwo przesyłowe mogło uzyskać stosowne uprawnienia na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, poprzez zawarcie umowy z właścicielem nieruchomości, ustanawiającej precyzyjnie określony, trwały obowiązek znoszenia stanu ukształtowanego usytuowaniem urządzeń elektroenergetycznych pozwanego czy przez ustanowienie odpowiedniej służebności przez sąd. Inną istotną podstawą uprawnień do eksploatacji urządzeń przesyłowych może być pozwolenie administracyjne. Ta problematyka została uregulowana w art. 124, 128 ust. 4, 129, 132 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., nr 102, poz. 651 ze zmianami); poprzednio w art. 70 i 74 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 1991 r. nr 30, poz. 127 ze zmianami), a jeszcze wcześniej w art. 35 i 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 1974 r., nr 10, poz. 64 ze zmianami).

Na nieruchomości powoda są posadowione 3 linie:

- a. napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...) kV- R - B. w układzie płaskim, powierzchnia pasa eksploatacyjnego 230 m²,
- b. napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...) - (...) w układzie trójkątnym, powierzchnia pasa eksploatacyjnego 625 m²,

c. częściowo podziemna i częściowo napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia (...) R. w układzie płaskim, powierzchnia pasa eksploatacyjnego dla elementów podziemnych i naziemnych wynosi 190 m² (po uwzględnieniu nałożenia się z linią (...)).

Uszło jednak uwagi Sądu Rejonowego, że co do linii elektroenergetycznej średniego napięcia (...) kV- R. – B. na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości została wydana decyzja z dnia 10 lutego 1966r. – zezwolenie dla (...)w L. na założenie napowietrznej linii (...) na odcinku R. – Ś. zgodnie z zaświadczeniem o lokalizacji szczegółowej z dnia 18 maja 1966 r. na częściach nieruchomości stanowiących własność ob. według przesłanych wykazów (k. 76). Natomiast co do dwóch pozostałych linii nie zostały wydane stosowne decyzje administracyjne, a przynajmniej nie zostały przedłożone do akt przez pozwanego. Do akt sprawy strony przedłożyły jedynie zaświadczenie lokalizacyjne z dnia 21 sierpnia 1957 r. Prezydium (...) w R., wyrażenie zgody na ostateczną lokalizację szczegółową przez wybudowanie: linii (...) kV o długości 1,506 km, linii (...) o długości 3,638 mk, stacji transformatorowej (bramowej) – k. 73 oraz protokół podkomisji technicznej, na okoliczność odbioru sieci (...)kV i sieci NW (...) (k. 74). O ile wymieniona wyżej decyzja przyznawała przedsiębiorstwu przesyłowemu prawa do korzystania z linii elektroenergetyczna średniego napięcia (...)kV- R. – B. posadowionej na nieruchomości powoda i stanowiła przesłankę do przypisania dobrej wiary pozwanemu co do w/w linii, to brak jest podstaw do konstruowania takiego domniemania faktycznego czy wnioskowania co do dwóch pozostałych linii energetycznych, bowiem dokumenty znajdujące się w aktach nie były wystarczające do przyjęcia dobrej wiary w zakresie tych linii. Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i jest zobowiązane do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 32/03, LEX nr 162199; z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, LEX nr 484714 i z dnia 6 maja 2009r., II CSK 594/08, LEX nr 510969).

W świetle powyższych stwierdzeń wskazać należy, że za obie pozostałe linie należy się powodowi wynagrodzenie za bezumowne korzystanie za okres od 23 czerwca 2003 r. do dnia 2 sierpnia 2008 r. Zgodnie z wyliczeniem dokonany przez biegłego sądowego powierzchnia pasa eksploatacyjnego linii (...) wynosi 625 m², zaś powierzchnia pasa eksploatacyjnego linii R. wynosi 190 m², łącznie 815 m². Zatem przy uwzględnieniu powierzchni zajętego gruntu wynagrodzenie za okres:

- od 24 czerwca 2003 r. do 31 grudnia 2003 r. - 191 dni – wyniosło (...)zł (1 m⁽⁽²⁾⁾) –(...) zł x 815 m⁽⁽²⁾⁾ = (...) zł – kwota za cały rok),
- 2004 rok -(...)zł,
- 2005 rok (...)zł,
- 2006 rok -(...)zł,
- 2007 rok - (...)zł,
- 2008 rok - (...)zł za m⁽⁽²⁾⁾ razy 815 m⁽⁽²⁾⁾ równa się (...) zł (uwzględnienie wynagrodzenia za 241 dni, kwota za cały rok - (...) zł).

Łącznie zatem wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego za obie pozostałe linie w okresie od 23.06.2003 r. do 2.08.2008 r. wyniosło (...) zł. Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 21.115,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Odnosząc się do drugiego zarzutu apelacji wskazać należy, że wynagrodzenie nie obejmuje podatku VAT, gdyż zasądzenie w sprawie cywilnej kwoty równej podatkowi VAT jest aktualne wtedy, gdy przedmiotem żądania pozwu

jest zapłata ceny lub wynagrodzenia obejmującego, zgodnie z przepisami o cenach jako składnik kwotę należnego podatku VAT. Charakter przewidzianego w art. 224 § 2 k.c. roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy wyklucza uznanie za jego składnik podatku VAT (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku). Warunkiem dochodzenia przez właściciela w ramach wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy przez posiadacza także właściwej stawki podatku od towarów i usług jest wykazanie, że danych okolicznościach zachodzi obowiązek uiszczenia takiego podatku przez właściciela rzeczy, będącego podatnikiem tego podatku, wynikający z przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2002 roku ICSK 130/12). Powód nie wykazał, iż jest podatkiem, którego obciąża obowiązek uiszczenia w tym przypadku podatku VAT.

Na podstawie art. 386 § 4 Sąd uchylił wyrok w punkcie 4. i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, albowiem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie zasądzonych kosztów procesu nie poddaje się kontroli instancyjnej. W kontrolowanej sprawie strony wpłaciły po dwie zaliczki w kwocie po 750 zł. Sąd I instancji natomiast w treści uzasadnienia podał, że strony poniosły wydatki na biegłych w kwocie 2.743,38 zł. W aktach sprawy brak jest jednak śladu po uiszczeniu przez strony zaliczek ponad 1.500 zł.

W pozostałej części Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108§1 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego, a mianowicie uwzględnienie apelacji powoda w 70%. Powód podniósł koszty: opłatę od apelacji w kwocie 815 zł, oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (§ 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł (12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.050,50 zł.

/-/ B. Łagodzińska /-/ J. Borkowicz- Grygier /-/ P. Soliński